





Na podstawie Wysochajnie utwierdzonego 4 lipca 1861 r. podjętego ostatecznym sądem gubernijskim i okręgowym, podjętego ostatecznym sądem gubernijskim i okręgowym, podjętego ostatecznym sądem gubernijskim i okręgowym...

Na zasadzie Najwyższej utwierdzonej 4 lipca 1861 r. ustawy o poborze trunkowym, gubernijalne i okręgowe zarządy trunkowo-akcyjne gubernji Mińskiej, otwarte zostały w dniu 1 lipca 1862 roku.

gubernij zachodnich z koleją: St. Petersburgo-Warszawską, będzie miało wpływ stanowczy na pomyślność tych gubernij, dotychczas zupełnie oddalonych od wielkich dróg komunikacyjnych...

Przy zmianie teraźniejszych stosunków właścicielskich, potrzeba dogodniejszych dróg komunikacyjnych, stała się jeszcze niezbędniejszą dla prowincji zachodnich, gdyż podniesienie się cen za przewóz, może zupełnie sparaliżować handel tej strony.

W oficjalnej gazecie Cesarstwa Polskiego, „Dziennik Powszechny“ (N. 149) napełniono następujące: My uważamy o dwóch, wesoła wspaniała dla jego-zapadnych prowincji, nowostach. Pierwsza z nich—blisko utwierdzenie projektu zemska go banku w Kijewie.

My już wspominaliśmy przedtem, że wydział akcyjny dla budowy drogi, który przedstawił już przedtem projekt, który przedstawił już przedtem projekt, który przedstawił już przedtem projekt...

Drugą niemniej ważną wiadomością, jest projektowana nowa droga żelazna od Białegostoku do gubernji Wołyńskiej. Połączenie, za pośrednictwem drogi żelaznej, wycieczki w Francji. Wkrótce dowiemy się, o ile te domysły są trafne; co do nas, przekonani jesteśmy, że jeżeli istotnie Napoleon miał zamiar przypięścić rozwiązanie trudności rzymskiej...

W Czarnogórze, lada chwila rzeczy rozwiązaną będą. Sprawa tego ludu jeszcze zupełnie nieupięściła, bo według wiadomości telegraficznej z przeszłego poniedziałku, książę Mikołaj odrzucił ultimatum tureckie i gotuje się do ostatecznego boju.

Dział nieurzędowy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Pogląd ogólny.

Wstrząśnienie sprawione przez mowę Garibaldiego potężnie odbiło się w Paryżu. Cesarz Napoleon rozkazał okrętom krążącym po morzu Śródziemnym, a wojsku cofnąć się od granic neapolitańskich i pomknąć się bliżej ku brzegom morskim.

ry; Garibaldi zaś wykrzyknął hasło: Rzym lub śmierć! pochlebiam dumie narodowej i niecierpliwości zapalnych umysłów młodzieży włoskiej. Zdaje się, że w Corleone, mieście sytyljskim, liczącem 14,000 ludności, zebrała się garka ochotników, do których Garibaldi wydał odezwę.

wych we Francji. Wkrótce dowiemy się, o ile te domysły są trafne; co do nas, przekonani jesteśmy, że jeżeli istotnie Napoleon miał zamiar przypięścić rozwiązanie trudności rzymskiej, wystąpienie Garibaldiego i odezwa wychodząca, bez wątpienia odłoży mu ten zamiar na później kazali.

Wiedniu i Berlinie toczyły się ważne sejmowe rozprawy. Podaliśmy treść ostatniego posiedzenia izby poselskiej rady cesarstwa. Uzupełnimy ją we wtorkowym numerze Kurjera, a wówczas nieomieszkamy poczynić stosownych co do ich doniosłości uwag.

teczną ostrzedz, że są zupełnie bezasadne i wbrew prze-

ciwne prawdziwie. — „Dziennik Narodowości“ powtórzył odczyt wychodzą-

cy z rymskich do współziomków rymskich, ogłoszoną dziś z rana przez dziennik Diritto.

Do ludności Rymskich! Przemoc wygnana nas z ojczyzny, wasze przywiązanie pociesza nas w tułactwie, a wasza niezłomna stałość w ciągłej walce przeciw ciem-

niętwu, napelnia nas odwagą i nadzieją; głos nasz wierny, zawsze dla was drogi, nigdy aż dotąd niepodniecał was marnymi namowami. Daleka jest od nas myśl, lub

chęć wywierać na waszą wolę najmniejszy nacisk, bo przekonani jesteśmy, że do was należy naznaczenie godzi-

ny i wybór środków do zagajenia wszelkiego ruchu. Chętnie tylko, jak to bracia sobie winni, otwarcie wypowiedzieć

myśl naszą w okolicznościach ważnych dla Rzymu i dla Włoch. Pewni niemal jesteśmy, że wyrażając nasze

myśli, wyrażamy wasze. Zagajemy sławną rewolucję 1848-go, która nie tylko rozkręciła się we Włoszech, lecz miała rozgłos w całej

Europie, wskazawszy pierwszy w programacie 1853-go drogę postępowania do wywalenia niepodległości narodo-

wój i podniosły chorągiew, około której wszystkie stroniactwa kochające ojczyznę mogły się skupić tak jak się

rzeczywiście skupiły w 1859 roku, niemożenie bez zaparcia się samych siebie, bez wyrzeczenia się śmiałości i obfitości

w następstwie inicjatywy, należącej do was jak do pierwszych obywateli włoskich, niemożenie już wahać się w do-

pomnieniu się o zgwałcone prawa wiecznego miasta. Rzymianiel poświęćcie się ze szczerym zaprzaniem

w ciągu tych lat ostatnich dobru ojczyzny; z obawy aby przez bezsilne wytyczenia nie stawic zawad odkupieniu narodo-

wemu, woleńście pozostać niewolni i patrzeć (co równa się męczelstwu Tantala) na chorągiew wolności z daleka od was powiewającą nad całym prawie Włochami.

„Ale dość już tego! Dłuższe takie ofiary byłyby zgubą Rzymu i Włoch; czyz nie słyszycie jak od Alp do koń-

cy Kalabrii rozlegają się prorocze wyrazy: do Rzymu, do Rzymu!

Francja broni i bronić będzie papieża od wszelkiej cudzoziemskiej napaści. Nieprzebieżnie opierać się wymaga-

niom gabinetu turyńskiego. Może wierzyc, że taka jest

ja do sali z góry, przez szyby szkła niepolerowanego.

Światło w ten sposób jest równo i nie razi wzroku. Próba odbyła się razem w obudwu teatrach; o godz. 3-iej

w cyrku cesarskim grać będzie muzyka gwardii paryskiej, dla osadzenia czyta budowa odpowiada warunkom akus-

tycznym, to jest, czy należy głos odjąć; scena też z całym swoim przyrządem będzie otwarta dla przekonania

się o ogromnych rozmiarach. W teatrze lirycznym, w którym najczęściej chodzi o należyte odbicie głosu, doświad-

czenie będzie jeszcze zupełniejsze i dłuższe; zwyczajna orkiestra teatralna grać zacznie około godziny 9-iej; chóry

odspiewują różne wyjątki pod kierunkiem pana Pas de Loup.

Jutro wieczorem, lub pojutrze z rana nadejdą wiadomości z Meksyku, przywiezione przez statek angielski,

który miał dziś wieczorem zawinąć do Southampton, Jen. Forrey, znajdujący się teraz w Gueborun, jest na

odpłynieniu i czeka tylko na przybycie gońca. Więści o porażce poniesionej w Chinach potwierdzają się; wojska

sprzymierzone muszą aż do października być nieczynnymi, dopóki nienadpłyną posiłki. Wszystkich to zadziwia, że

dzienniki urzędowe, lub poufne, nieuspokoily jeszcze powszechności pod tym względem.

Dziennik Lyonski P o s t e p zachęcał czeładzi rekodzielniczą, aby wybrały się do swego grona najrzeczniejszych

i najpojętniejszych pracowników, wysłała ich na wystawę londyńską. Ta trafna myśl doszła do skutku. Zebrano się

około 15,000 głosujących, którzy wybrali 70 najlepszych czeładników rozmaitych rodzajów rekodziel, i pierwszych

wyprawa do Londynu nastąpi dnia 29-go lipca. Ale ponieważ czeładnicy są biedni, zwłaszcza w obecnym

przeżyciu handlowym i przemysłowym, przyszły więc im w pomoc; komisja cesarska dała 10,000 fr. i

złota handlowa 6,000 i rada miejska 6,000 fr., prócz składek, które do dnia 29-go lipca wynosiły 3,000 fr. Tak więc na ten

wymierzona jest właśnie dla dania opieki chrześcijanom w

Wschodzie godnym prawdziwej litosci. Internuncjusz austriacki popierał, chociaż w wyrazach

mniej stanowczych, wyobrażenia odtajnione przez sir Henryka Bulwera, co się wyga, do przyszłości plemion chrześ-

cijskich. Książę Łabanow w imieniu Rosji miał odezwać się w tym samym duchu, co Francja.

Biorąc udział w tej zamianie uwag ogólnych, przedstawiciel Partji pospieszył, z oświadczeniem, że Turcja nie

stępując nie z zasad, na których spoczywa całość państwa, zawsze jest gotowa tak w sprawie serbskiej, jak i w ka-

żdej innej, dać dowody pojednawczych usposobień. W skutek więc powyższych objaśnień, zapowiadających

między rozmaitymi państwami widoki sprzyjające, sprawa serbska miała stać się na konferencji przedmiotem

rozbioru. P. Thouvenel odprowadził zawezorą małżonkę swoją do wód w Niemczech, ale ta podróż zaledwie dni kilka

potrwa. Ponieważ z powodu wyprawy meksykańskiej, nazwisko generała Almonte tak często jest wspomniane, podajemy

więc o nim wiadomości, jakimiś w czasopiśmie znaleźli.

Juan Almonte urodził się w roku 1802. Ojciec jego Marja Merelos, że król indyjskiej, był wówczas plebanem

w Caracuaro. Wiadomo, że wstępując w ślady plebana Hidalgo, Merelos porwał broń w roku 1810 i został

w ciągu lat od 1811 do 1815 najznakomitszym bohaterem niepodległości. Wpadł on nakoniec w ręce Hiszpanów,

lecz znalazł jeszcze przed swoim rozstrzelaniem, syna swojego Almonte, którego miał stałość mianować w dzie-

siątym roku życia półkownikiem, wyprawić do Stanów Zjednoczonych.

Almonte wrócił do Meksyku w roku 1822 i trzymał się zawsze strony silniejszej. Był on jednym z najsu-

biejszych dywatorów Iturbida; należał do „półki“ stroniactwa ultraliberalnego i odznaczał się zbyt dużą przesadą

zasad; pod prezydencją Bustamante, dał się poznać jako zapędy centralista; wówczas trzymał się zasad wstecz-

nych dla osiągnięcia posady ministra wojny, która miał sobie przyrzeczenia. Połaził się później w roku 1841-m

podnoża góry. Na nieszczęście bitwa na górze Borrego

opisać się nie da, lecz kto widział miejscowość, kto zwiastuje na nią się sam wdierał, ten tylko pojąć może po-

konanie trudności wśród najgłębszej nocy, ten nie zawaha się uwielbić bohaterstwa owej garstki walecznych

żołnierzy. Trzecia drużyna miała 5-ciu zabitych i 17-tu rano-

nych; druga, jednego tylko ranionego. Skutki tego sławnego boju są następujące: około 250-ciu

Meksykanów zostało na pobojowisku, zabitych lub ciężko ranionych; trzy haubice góralskie, jedna chorągiew, trzy

znaczkę batalionowe, 200-tu jeńców, pozostało w ręku 140-tu naszych żołnierzy; jeden generał, 3-ch półkowników, dwóch

podpółkowników, zabito; cały oddział generała Ortega, łącząc w to i 3000 ludzi pozostałych na dolinie, w ucieczce i

zupełnie rozproszony. W ciągu nocy oddział generała Zaragoza rozciągnął się

na długość 1,200 metrów przed bramą publiczną między gościncem i Rio-Blanco; szeroki rów rolny przedur-

zał też równoległą między gościncem i potokiem Rio-Blanco; 18 dział, z których dwa obłącznie, rozstawiono na

tęj linii w kilku bateriach. Dnia 14-go o godzinie 5-iej z rana, Meksykanie otwo-

rzyli bardzo żywy ogień działowy na nasze baterje, strzały ich skierowane były na małą przestrzeń. Nasze

działobitnie nie miały jeszcze dostatecznej miąższości parapetowej; trzeba było odpowiadać na ogień nieprzyjacielski

i wspólnie spadać szanice. Artylerzyści, saperowie inżynjerowie i robotnicy zuawów, tudzież 99-go pólku, prze-

ścigali się w mężwie i poświęceniu. Wymienię szeregów wazszej dostojności pana Deuans, aspiranta ma-

rynarki 1-iej klasy, dowodzącego jednym oddziałem górnym, który prawie zupełnie odslonił przez całą godzinę,

kierował ogniem z wielką dokładnością. W niedostatku worów służących do napelniania ich

ziemią, jen. Douay, czuwający nad obroną tej części miasta, użył wianuchów bawelny zamiast szanców i tym

... wianuchów bawelny zamiast szanców i tym sposobem zasłaniał swe wojsko od ognia nieprzyjacielskiego. Pp. porucznicy: Bailly, osadzonej morskiej działobitni, i de Condé, osadzonej działobitni lądowej, — dali dowody mężwa i zimnej krwi, w dowodzeniu swemi sekcjami.







